

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 marca 2019 r. Ł. C. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 185.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 22 kwietnia 2018 r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawcą zdarzenia był kierujący pojazdem, posiadający ubezpieczenie oc posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie. W wyniku tego zdarzenia powód doznał ciężkich obrażeń ciała, w ramach leczenia wykonano mu dwa zabiegi operacyjne mające na celu zespolenie oraz repozycję złamanych w wyniku wypadku kości. Obrażenia powoda były i nadal są bardzo bolesne, a leczenie długotrwałe i uciążliwe. Powód nadal nie odzyskał pełnej sprawności. W ocenie powoda rozmiar i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, a także niepomyślne rokowania na przyszłość nakazuje uznać, że sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia jest kwota 350.000 zł (245.000 zł przy zastosowaniu 30% przyczynienia). W związku z tym, że pozwany wypłacił na rzecz powoda kwotę 60.000 zł żądanie zapłaty dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w kwocie 185.000 zł jest w pełni uzasadnione.

(pozew k. 4-13)

Pozwane Towarzystwo wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swą rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazano, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy zdarzenia, w pierw uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i tytułem zadośćuczynienia za krzywdę dobrowolnie wypłacił powodowi kwotę 60.000 zł. Następnie w toku postępowania karnego prowadzonego w sprawie przedmiotowego wypadku ustalono, że powód przyczynił się do powstania i zwiększenia rozmiarów szkody w wymiarze 30% (jazda na motocyklu z prędkością wyższą niż dopuszczalna oraz pod wpływem alkoholu). W tych warunkach pozwany zrewidował swoje stanowisko, ustalił przysługujące powodowi zadośćuczynienie do kwoty 33.619,20 zł i odmówił dalszych żądanych przez powoda kwot uznając, że ze znacznym okładem spełnił swój obowiązek odszkodowawczy. Powód w pozwie powołał się wprost na swoje przyczynienie na poziomie 30%, zatem jego wysokość uznano za okoliczność bezsporną. Jednocześnie w razie zaprzeczenia tej okoliczności przez powoda, pozwany zastrzegł sobie prawo do powołania dalszych dowodów zmierzających do wykazania przyczynienia powoda do powstania i zwiększenia szkody na poziomie 30%.

Pozwany zakwestionował dalsze żądanie zadośćuczynienia jako nieuzasadnione i zawyżone oraz możliwość naliczania odsetek od ewentualnie zasądzonej kwoty z tego tytułu od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 221-227)

W piśmie z 26 czerwca 2019 r. powód wskazał, że zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i w pozwie złożonym w niniejszej sprawie, uznał swoje przyczynienie do zwiększenia rozmiarów szkody w wysokości 30%.

(pismo procesowe k. 239-242)

Na rozprawie w dniu 27 września 2019 r. strony zgodnie ustaliły stopień przyczynienia się powoda do wypadku na 30%, jednocześnie powód oświadczył, że żądanie pozwu uwzględnia stopień przyczynienia.

(protokół rozprawy k. 734v, 00:19:02-00:21:04)

Do zakończenia postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

(protokół rozprawy z 15.01.2021 r. k. 790, 00:16:14-00:19:05)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 kwietnia 2018 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym poszkodowany został Ł. C.. Kierujący samochodem marki F. o nr rej. (...) A. M. jadąc drogą zjazdową z trasy S-8 w miejscowości P., wykonując manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu z ul. (...), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem D. Ł. C., poruszającemu się z kierunku miejscowości P. w kierunku Al. (...), czym doprowadził do zderzenia, w wyniku czego Ł. C. doznał obrażeń ciała.

(notatka k. 15-18)

Z miejsca wypadku powód został przetransportowany do Szpitala w G., gdzie został przyjęty na Oddział (...) z rozpoznaniem: wieloodłamowe przestawowe złamanie dalszego końca kości promieniowej prawej, złamanie przezpanewkowe stawu biodrowego prawego, złamanie gałęzi górnych i dolnych kości łonowych, rozerwanie spojenia łonowego i więzozrostów krzyżowo-biodrowych, całkowita niestabilność kolana lewego – uszkodzenie więzadła krzyżowego przedniego, tylnego

i więzadeł pobocznych, niedowład ruchowy i czuciowy nerwu strzałkowego wspólnego kończyny dolnej lewej, krwiak okolicy moszny i uszkodzenie ciała jamistego prącia. Lewą kończynę dolną unieruchomiono w opatrunku gipsowym.

W dniu 30 kwietnia 2018 r. powodowi zoperowano złamanie dalszej nasady kości promieniowej: odłamy po repozycji zespolono płytką (S.) i śrubami. Po zabiegu unieruchomiono kończynę w szynie gipsowej przedramiennie-dłoniowej.

W trakcie pobytu w szpitalu powodowi wykonano badania laboratoryjne, szereg badań obrazowych i konsultacji specjalistycznych (anestezjologa, chirurga, urologa). Stosowano antybiotykoterapię okołoperacyjną, zastosowano leczenie p/bólowe i przeciwwzakrzepowe, wdrożono rehabilitację.

W dniu 4 maja 2018 r. powoda przewieziono transportem medycznym do Szpitala (...) w O., gdzie przyjęto go na Oddział Uszkodzeń i Patologii Miednicy. Po przeprowadzeniu szeregu badań u powoda stwierdzono: złamanie miednicy typu „otwartej książki” z rozejściem spojenia łonowego na szerokość ok. 90 mm, z nierównym zarysem dystalnych (okołospojeniowych) części gałęzi górnych kości łonowych z drobnymi blaszkami kostnymi powstałymi prawdopodobnie w mechanizmie awulsji, krwiak w okolicy rozejścia do przodu od gałęzi kości łonowych, poszerzenie szpar stawów krzyżowo-biodrowych (ok. 11 mm prawego i 17 mm lewego), w lewym stawie krzyżowo-biodrowym (w części tylnej) fragment kostny dł. ok. 10 mm – prawdopodobnie uszkodzenie awulsyjne bocznej części lewego masywu kości krzyżowej, obustronne złamanie przednio-górnych części panewek gałęzi kości kulszowych, ślad wolnego płynu w miednicy mniejszej, gęsty płyn grubości ok. 17 mm w okolicy przedkrzyżowej, brak czynnego zgięcia w stawie kolanowym lewym, stan pourazowy w stawie kolanowym lewym.

W dniu 9 maja 2018 r. powodowi wykonano zabieg operacyjny – nastawiono podwichnięcie i zespolono staw krzyżowo-biodrowy lewy dwiema płytkami i śrubami, nastawiono rozejście spojenia łonowego oraz zespolono blaszką i śrubami. W badaniu USG stawu kolanowego wykonanym w dniu 11 maja 2018 r. rozpoznano dodatkowo uszkodzenie troczka przyśrodkowego rzepki. Rana pooperacyjna wygoiła się pierwotnie. Kończynę dolną lewą zaopatrzone w ortezę stabilizującą staw kolanowy i stopę opadającą.

W trakcie pobytu w szpitalu u powoda zaobserwowano wypływ moczu z fragmentu wygojonej rany nad spojeniem łonowym. Po przeprowadzeniu badania stwierdzono istnienie przetoki moczowej. W dniu 1 czerwca 2018 r. powoda wypisano z oddziału z zaleceniami dalszego leczenia na oddziale urologii, kontroli w ambulatorium ortopedycznym, chodzenia

z asekuracją kul łokciowych, używania ortozy stawu skokowego, dalszej rehabilitacji według zaleceń, stosowania profilaktyki przeciwwzakrzepowej, przeciwbólowej objawowo, przyjmowania wcześniej zaleconych leków.

Od 1 czerwca 2018 r. powód był leczony na Oddziale Urologii Szpitala w G..

W dniach od 21 sierpnia do 17 września 2018 r. powód ponownie hospitalizowany był w Klinice (...) w O. z powodu obluźwienia zespolenia na obu poziomach miednicy, do którego doszło najprawdopodobniej na skutek upadku z własnej wysokości.

W dniu 30 sierpnia 2018 r. operacyjnie usunięto powodowi elementy zespolenia spojenia łonowego i stawu krzyżowo-biodrowego lewego. Przebieg operacyjny był niepowikłany.

W szpitalu stosowano rehabilitację, naukę chodzenia z asekuracją kul z odciążeniem lewej kończyny dolnej. Po wygojeniu rany zdjęto szwy i wypisano powoda do domu z zaleceniem chodzenia o kulach z odciążeniem lewej kończyny dolnej, kontroli w poradni przyszpitalnej. Zalecono stosowanie ortezy na stopę, wykonywanie ćwiczeń wg zaleceń.

W dniu 25 października 2018 r. powód był badany przez neurologa. Stwierdzono brak zgięcia grzbietowego stopy, znaczne zmniejszenie siły zginaczy stopy lewej. W badaniu (...) stwierdzono masywne uszkodzenie nerwu kulszowego.

W okresie od 24 października 2018 r. do 11 lipca 2019 r. powód był rehabilitowany w gabinecie O. (...) w Ł..

(dokumentacja medyczna k. 73-217, k. 720, k. 722-725, k. 726, k. 765)

W sprawie opisanego wypadku Komisariat Policji w R. wszczął dochodzenie pod sygnaturą akt: RSD 138/18. Nadzór nad dochodzeniem pod sygnaturą akt: PR 3 Ds. 494.2018 prowadziła Prokuratura Rejonowa w Pruszkowie.

Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 3 grudnia 2018 r. w sprawie o sygnaturze akt II K 1639/18 został uznany za winnego zarzucanego mu czynu z art. 177 § 1 k.k. Jednocześnie na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Ł. C. nawiązkę w wysokości 1.000 zł.

(postanowienie o wszczęciu dochodzenia k.19, wyrok k. 20-21)

Pojazd sprawcy zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie.

(identyfikacja polisy OC w portalu publicznym k. 22)

Pismem z 1 czerwca 2018 r. powód zgłosił szkodę i wystąpił do pozwanego o wypłatę kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z 2 listopada 2018 r. pozwany przyznał powodowi bezsporną kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś decyzją z 22 listopada 2018 r. pozwany poinformował powoda, iż nie widzi podstaw do dopłaty dodatkowych kwot ponad przyznane świadczenie.

Decyzją z 11 marca 2019 r. powiadomiono powoda, że w związku z przedmiotową szkodą oszacowano na rzecz poszkodowanego świadczenie w łącznej kwocie 49.456 zł, które obejmowało: zadośćuczynieni (47.300 zł), koszty opieki (2.156 zł za 308 godz. z zastosowaniem stawki 7 zł/godz.). Jednocześnie w ocenie Towarzystwa, należało dokonać potrącenia 30% z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstałej szkody, zasądzoną nawiązkę w kwocie 1.000 zł. Zatem przy uwzględnieniu potrąceń kwota do wypłaty na rzecz powoda winna wynieść 33.619,20 zł zaś wypłacono na jego rzecz 60.000 zł. Wobec powyższego brak było podstaw w ocenie Towarzystwa do wypłaty dalszego zadośćuczynienia i odszkodowania.

(zgłoszenie szkody k. 23-29, przyjęcie zgłoszenia k. 31-33, przyznanie świadczeń. 42-43, decyzja z 22.11.2018 r. k. 44-45, decyzja z 11.03.2019 r. k. 54-57, akta szkody na płycie CD k. 236, wydruk k. 246-714)

W wyniku wypadku z 22 kwietnia 2018 r. Ł. C. doznał w zakresie uszkodzeń ortopedycznych złamania miednicy typu M. z uszkodzeniem nerwu kulszowego, zwichnięcia lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem więzadeł pobocznych i krzyżowych, złamania dalszej nasady kości promieniowej z przemieszczeniem.

Wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu można określić na 45% wg pkt. 96b (uszkodzenie miednicy), 20% wg pkt. 156 (uszkodzenie więzadłowe lewego kolana) i 3% wg pkt. 122a (przebyte złamanie dalszej nasady kości promieniowej) zgodnie z treścią tabel załącznika do rozporządzenia (...) z 18.12.2002 r. W ocenie skutków złamania miednicy zawarto także ocenę dysfunkcji lokomocyjnej spowodowanej uszkodzeniem nerwu kulszowego (głównie włókien nerwu strzałkowego głębokiego) zgodnie z treścią uwagi do pkt. 181 wzmiankowanej tabeli.

Cierpienia fizyczne powoda w związku z wypadkiem można ocenić jako znaczne. Spowodowane były bólem towarzyszącym wielomiejscowym złamaniom, zabiegami operacyjnymi.

Aktualnie u powoda istnieje poważne ograniczenie funkcji chodu spowodowane głównie niestabilnością stawu kolanowego lewego i brakiem funkcji prostowników lewej stopy w związku z uszkodzeniem nerwu kulszowego.

Rokowanie na przyszłość jest poważne. Powód nadal jest w trakcie leczenia skutków wypadku. W najbliższej przyszłości czeka go zabieg operacyjnej rekonstrukcji więzadeł kolana w celu poprawy stabilności stawu. Dobry wynik zabiegu może poprawić stabilizację stawu kolanowego, nie należy jednak oczekiwać pełnego ustąpienia objawów chwiejności kolana z uwagi na rozległość uszkodzeń. Tego typu uszkodzenie stawu kolanowego jak

u powoda prowadzi w konsekwencji do rozwoju zmian zwyrodnieniowych w czasie. Problematicznym jest także wynik inspekcji operacyjnej nerwu kulszowego na poziomie miednicy. Brak powrotu funkcji nerwu strzałkowego głębokiego (jego włókna obecne są

w przebiegu nerwu kulszowego) w toku ponad półtorarocznej obserwacji obciąża rokowanie co do możliwości odzyskania przez powoda pełnego czynnego zgięcia grzbietowego stopy

i tym samym istotnej poprawy wydolności chodu.

(opinia pisemna biegłego z zakresu ortopedii J. F. k. 759-763)

Na skutek wypadku powód doznał rozległych urazów ortopedycznych (złamanie gałęzi górnej i dolnej kości łonowej, rozerwanie spojenia łonowego i więzadła zrostów krzyżowo-biodrowych), które mogły mieć wpływ na jego stan z punktu widzenia urologicznego. Nadto powód doznał urazów, które bezpośrednio zaliczyć można do urazów urologicznych: niepełne przerwanie cewki moczowej w odcinku opuszkowym, uraz drażący prawego ciała jamistego potwierdzony podczas badań obrazowych oraz obfitych krwiałków miednicy mniejszej i moszny. Nie doznał natomiast urazu nerek ani bezpośredniego rozerwania pęcherza moczowego. Przerwanie cewki było niecałkowite, gdyż niemożliwe byłoby założenie cewnika do pęcherza lub jego późniejsze wymiany. Po ostatecznym wypisaniu ze szpitala powód miał usunięty cewnik z pęcherza moczowego i wtedy stwierdził wysiłkowe nietrzymanie moczu – tzn. bezwiedne i niechciane przeciekanie moczu z cewki moczowej podczas wysiłku takiego jak kaszel, napinanie brzucha, wstawanie – używanie tzw. tłoczni brzusznej. Z tego powodu nosi on wkładki zabezpieczające, zużywa ich około 10 na dobę.

Następstwem urazu cewki jest wysiłkowe nietrzymanie moczu w stopniu znacznym. Powód potrafi gromadzić mocz i oddawać mocz samodzielnie, jednakże tylko wtedy, kiedy nie wykonuje istotnego wysiłku fizycznego. W realiach życia codziennego każde napięcie tłoczni brzucha skutkuje niekontrolowanym wyciekaniem moczu z pęcherza. W związku z tym u powoda można ustalić 30% uszczerbek na zdrowiu na podstawie pkt. 79b Tabeli uszczerbkowej (dolna granica uszczerbku, ponieważ nie stwierdzono ani zwężenia cewki ani zalegania moczu, a jedynie nietrzymanie; jednocześnie nie ma zjawiska totalnego nietrzymania moczu). Rokowanie na przyszłość jest ostrożne. Odpowiednie ćwiczenia mogą poprawić kontynencję w ciągu 1-1,5 roku. Jeżeli nie – należy rozważyć wszczęcie sztucznego zwieracza cewki. W stosunku do stanu po opuszczeniu szpitala nietrzymanie moczu nie uległo zmianie.

Impotencja u pacjentów ze współistniejącym urazem cewki moczowej i miednicy występuje w zakresie od 20% do 60%. Przyczyna może być pochodzenia naczyniowego lub neurogennego.

Jak wynika z dokumentacji u powoda wzwody występują – nie ma zatem mowy o kompletnej impotencji. Te wzwody są niepełne i musi się on wspomagać lekami typu Viagra – wydatki na te leki są uzasadnione.

Ból lub cierpienie jest doznaniem subiektywnym, aktualnie nie można ocenić skali bólu z przyczyn urologicznych u powoda.

(opinia pisemna biegłego z zakresu urologii W. S. k. 739-747)

Ł. C. ma niespełna 42 lata. Przed wypadkiem był zdrowy. Po wypadku nie ma pełnej sprawności, ma problemy urologiczne, boli go noga. Przez kilka miesięcy po wypadku nie mógł nic koło siebie zrobić. Przed wypadkiem powód miał własną firmę – montował drzwi – aktualnie nie pracuje, bo nie może dźwigać. Zatrudnił dodatkowych ludzi, którzy robią to za niego. Powód cały czas się rehabilituje – od poniedziałku do piątku przez 5 godzin dziennie. Czeka go kolejne operacje ortopedyczne i urologiczne. Aktualnie nie może prowadzić samochodu bez automatycznej skrzyni biegów, samo chodzenie jest bardzo trudne. Z braku ruchu, powstała u niego nadwaga, co wywołuje dodatkowe obciążenie kolan. Powód nadal używa wkładek urologicznych. Wcześniej biegał, jeździł na nartach, pływał, grał w tenisa. Po wypadku odeszła od niego żona, są po rozwodzie. Powód próbuje sobie radzić sam, w praniu, gotowaniu i sprzątaniu pomaga mu siostra.

(zeznania świadka B. C. na rozprawie 27.09.2019 r. k. 734v, 00:02:58-00:19:02, przesłuchanie powoda na rozprawie 15.02.2021 r. k. 789-790, 00:04:17-00:16:14)

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zebrany w przedmiotowej sprawie w postaci załączonych do akt dokumentów, w tym dokumentacji medycznej powoda. Prawdziwość tych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Ustalając stan faktyczny, Sąd wziął również pod uwagę zeznania świadka – matki powoda oraz przesłuchanie powoda, które w zakresie wyżej ustalonych faktów uznał za wiarygodne i mające oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Ustalając stan faktyczny Sąd miał przede wszystkim na uwadze opinie wydane w niniejszej sprawie przez biegłych z zakresu ortopedii i urologii, które to opinie są zupełne, jasne i konsekwentne, a w końcowych wnioskach potwierdzają się wzajemnie. Biegli wydający powyższe opinie wykazali się wysokim poziomem wiedzy specjalistycznej, opisali stan zdrowia powoda będący następstwem zdarzenia z 22 kwietnia 2018 r. oraz ocenili aktualny stan zdrowia powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powód w niniejszej sprawie domaga się od pozwanego naprawienia szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym z dnia 22 kwietnia 2018 roku, żądając zadośćuczynienia. Strona pozwana kwestionowała wysokość dochodzonej przez powoda kwoty, jednocześnie wskazywano, że toczące się postępowanie karne ujawniło, że powód mógł przyczynić się do tego zdarzenia.

Stosowanie do treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Bezpośrednia odpowiedzialność ubezpieczającego za szkodę wynika z art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c.

i oparta jest na zasadzie ryzyka.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta z posiadaczem samochodu sprawcy wypadku oraz przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń.

Zgodnie z dyspozycją art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 u.u.o.).

Stosownie do art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 u.u.o., uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej.

Z treści art. 361 § 1 k.c. wynika, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis art. 362 k.c. dotyczy tylko zachowania się poszkodowanego a nie innych osób. W ustalonych okolicznościach niniejszej sprawy – bezpośrednią przyczyną zdarzenia drogowego

z dnia 22 kwietnia 2018 r. był brak udzielenia powodowi - kierującemu motocyklem - pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę samochodu wykonującego manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu. W toku postępowania wyjaśniającego ustalono, że powód jechał z nadmierną prędkością i był pod wpływem alkoholu. Jednocześnie w toku niniejszego postępowania strony zgodnie przyjęły, że przyczynienie powoda do powstania szkody należało określić na 30%.

W toku niniejszego postępowania ustalono, że skutkiem przedmiotowego zdarzenia było u powoda głównie powstanie obrażeń ortopedycznych oraz urologicznych, opisanych powyżej. Zakres odpowiedzialności pozwanego, a co za tym idzie wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c., który stanowi, iż w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przez krzywdę rozumie się przy tym doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, które zrekompensować ma przyznane zadośćuczynienie. Jego przyznanie jest zależne od uznania Sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże judykatura wskazuje kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu tej wysokości.

Zadośćuczynienie z art. 445 §1 k.c. ma charakter kompensacyjny (por. uzasadnienie wyroku SA w Gdańsku z 31 grudnia 2010 roku, III APA 21/10 - zamieszczone na portalu orzeczeń tego sądu), w związku z tym winno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności jak: nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa czy trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej ale również niewspółmiernej. W świetle powyższego przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy wziąć pod

uwagę całokształt okoliczności sprawy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie krzywd niematerialnych, a więc trudno wymiernych i jego wysokość zależy od każdego indywidualnego przypadku.

Powód w niniejszej sprawie żąda kwoty 185.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Kierując się przedstawionymi wyżej względami Sąd uznał, że doznaną przez powoda krzywdę rekompensuje kwota 320.000 złotych. Sumę tą należało pomniejszyć uwzględniając stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia, tj. o 30% (320.000 zł – 96.000 zł = 224.000 zł) oraz o wypłaconą przez ubezpieczyciela niesporną część świadczenia z tego tytułu w wysokości 60.000 zł, oraz uwzględnić nawiązkę zasądzoną i wypłaconą przez sprawcę zdarzenia w postępowaniu karnym w kwocie 1.000 zł. Ostatecznie więc zasadne jest żądanie zadośćuczynienia w kwocie 163.000 zł. Taką właśnie kwotę Sąd zasądził od pozwanego tytułem zadośćuczynienia, uznając, że powyższa kwota spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za krzywdę doznaną przez powoda oraz oddalił roszczenie w pozostałym zakresie.

Rozważając wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należnego powodowi Sąd miał na uwadze wysokość doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu w wysokości 98%. Należy jednak wskazać, że stopień doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, ustalony na podstawie załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej

z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 954), ma tylko pomocniczy charakter i nie stanowi podstawy do matematycznego wyliczenia wysokości zadośćuczynienia. Niewłaściwym uproszczeniem jest odnoszenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia wyłącznie do ustalonego w toku postępowania procentowego uszczerbku na zdrowiu.

Wobec powyższego, ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze okoliczność, że skutkiem zdarzenia u powoda było złamanie miednicy typu M. z uszkodzeniem nerwu kulszowego, zwłknięcie lewego stawu kolanowego z uszkodzeniem więzadeł pobocznych i krzyżowych, złamanie dalszej nasady kości promieniowej z przemieszczeniem, a także urazów urologicznych: niepełne przerwanie cewki moczowej w odcinku opuszkowym, uraz drążący prawego ciała jamistego.

Cierpienia fizyczne powoda w związku z wypadkiem można ocenić jako znaczne. Spowodowane były bólem towarzyszącym wielomiejscowym złamaniom, zabiegami operacyjnymi.

Aktualnie u powoda istnieje poważne ograniczenie funkcji chodu spowodowane głównie niestabilnością stawu kolanowego lewego i brakiem funkcji prostowników lewej stopy w związku z uszkodzeniem nerwu kulszowego.

Rokowanie na przyszłość w zakresie urazów ortopedycznych jest poważne. Powód nadal jest w trakcie leczenia skutków wypadku. W najbliższej przyszłości czeka go zabieg operacyjnej rekonstrukcji więzadeł kolana w celu poprawy stabilności stawu. Problematicznym jest także wynik inspekcji operacyjnej nerwu kulszowego na poziomie miednicy. Brak powrotu funkcji nerwu strzałkowego głębokiego (jego włókna obecne są w przebiegu nerwu kulszowego) w toku ponad półtorarocznej obserwacji obciąża rokowanie co do możliwości odzyskania przez powoda pełnego czynnego zgięcia grzbietowego stopy i tym samym istotnej poprawy wydolności chodu.

Sąd miał na uwadze również, że następstwem urazu cewki jest wysiłkowe nietrzymanie moczu w stopniu znacznym. W realiach życia codziennego każde napięcie tłoczni brzucha skutkuje niekontrolowanym wyciekaniem moczu z pęcherza.

Rokowanie na przyszłość jest ostrożne. Odpowiednie ćwiczenia mogą poprawić kontynencję w ciągu 1-1,5 roku. Jeżeli nie – należy rozważyć wszczęcie sztucznego zwieracza cewki. W stosunku do stanu po opuszczeniu szpitala nietrzymanie moczu nie uległo zmianie.

W tym miejscu należy wskazać, że art. 415 § 2 kodeksu postępowania karnego wskazuje, że jeżeli nawiązka nie stanowi pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym (również przed sądem). W przypadku wszczęcia cywilnego postępowania występuje tożsamość przedmiotów

sporu, mimo innej podstawy prawnej a tej samej postawy faktycznej. Wskazując wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu cywilnym, uwzględnia się wcześniej przyznaną nawiazkę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 05.07.2013 r., sygn. I ACa 164/13), zatem przyznanie nawiazki w postępowaniu karnym nie uniemożliwia dochodzenia dalszych roszczeń przez poszkodowanego od ubezpieczyciela lub w sądzie cywilnym

O odsetkach za opóźnienie od przyznanej tytułem zadośćuczynienia kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Zobowiązania pieniężne wynikające

z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Sprawia to, że dłużnik obowiązany jest je wykonać niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi. Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia określa dodatkowo art. 817 § 1 k.c. Jest to termin 30 dni od dnia otrzymania przez zakład ubezpieczeń zawiadomienia o wypadku. W omawianej sprawie z żądaniem zadośćuczynienia powód wystąpił jeszcze przed wytoczeniem powództwa – dokonał zgłoszenia szkody pismem z dnia 1 czerwca 2018 roku, określając swe żądanie na kwotę 400.000 zł. Zatem Sąd zasądził odsetki w zakresie zadośćuczynienia od dnia 25 marca 2019 r. (tj. od dnia wniesienia pozwu) do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda.

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasada odpowiedzialności za wynik procesu określona w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony, a zatem decydujące znaczenie, jeśli chodzi o obowiązek zwrotu kosztów procesu, ma wynik sprawy. Zgodnie zaś z art. 100 k.p.c. w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła 185.000 zł. Z powyższej kwoty zasądzona została kwota 163.000 zł, stanowiąca 88% wartości przedmiotu sporu.

Łącznie koszty procesu wyniosły 22.584 zł. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 5.400 zł (§ 2 ust. 6 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U.2015.1804

z późn.zm.), opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 2.500 zł. Natomiast na koszty procesu poniesione przez pozwanego składają się zaś koszty wynagrodzenia pełnomocnika w osobie adwokata

w wysokości 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 12%, zaś pozwany

w 88%. Skoro powód powinien ponieść koszty w kwocie 2.710 zł (22.584 zł x 12%), a jednak poniósł koszty w wysokości 17.167 zł, pozwany winien zwrócić na jego rzecz kwotę 14.457 zł (17.167 zł – 2.710 zł), którą Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

Odrębnemu rozliczeniu podlegały koszty sądowe wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa, a związane z kosztami opinii biegłych. Koszty wyłożone przez Skarb Państwa

w związku z roszczeniami powoda wyniosły łącznie kwotę 1.422,95 zł. Pozwanego obciążają koszty w 88%, co stanowi kwotę 1.252,20 zł i taką też kwotę sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn.zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.

Powód w oparciu o art. 113 ust. 1 w/w ustawy w zw. z art. 102 k.p.c. nie został obciążony nieuiszczonymi kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa z uwagi na charakter dochodzonych roszczeń.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.